

UCHWAŁA

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko A. S. i B. T.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
oraz z powództwa wzajemnego A. S.
przeciwko J. S.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 września 2021 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w (...)
postanowieniem z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. akt V ACa (...),

"Czy przy określaniu odpowiedzialności spadkobiercy na podstawie art. 998 § 1 k.c., należy mieć na względzie nadwyżkę przekraczającą wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku, tj. część spadku obliczoną na podstawie art. 931 § 1 k.c., czy nadwyżkę przekraczającą wartość zachowku spadkobiercy obciążonego zapisem, tj. część spadku obliczoną na podstawie ułamka uzyskanego na podstawie art. 991 § 1 k.c. (w obu przypadkach z uwzględnieniem art. 992 k.c.)?"

podjął uchwałę:

Podstawą do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku (art. 998 § 1 k.c.) jest udział spadkowy, o którym mowa w art. 931

§ 1 k.c., z uwzględnieniem zakresu podmiotowego wskazanego w art. 992 k.c. Uprawniony do zachowku powołany do dziedziczenia ponosi odpowiedzialność za zapisy zwykłe i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość tego udziału spadkowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 października 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo J.S. o zobowiązanie A.K. i B.T. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „W wykonaniu zapisu zawartego w testamencie sporządzonym własnoręcznie w dniu 21 listopada 1998 roku przez J.S., zmarłą w dniu 16 grudnia 2007 roku, ostatnio stale zamieszkałą w W. przy ul. (...), otwartym i ogłoszonym przed Sądem Rejonowym w W., VI Wydział Cywilny, w dniu 16 kwietnia 2010 roku, sygnatura akt: VI Ns (...), B. T., zamieszkała w W. przy ul. (...) oraz A.K., zamieszkała w W. przy ul. (...), niniejszym przenoszą na rzecz J.T., zamieszkałej w W. przy ul. (...), przysługujący każdej z nich udział w wysokości po części w prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr 27, o powierzchni 33,73 m², składający się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z wc, usytuowany na piątym piętrze budynku położonego w W. przy ul. (...), wraz z przynależnym do tego lokalu pomieszczeniem gospodarczym oraz związanym z tym lokalem udziałem wynoszącym 0,0125 części w elementach wspólnych budynku i udziałem w tej samej wysokości w prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowiony jest budynek, dla którego Sąd Rejonowy w W., X Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), o wartości 122.000,00 złotych” oraz o nakazanie pozwanym wydania przedmiotowej nieruchomości. Ponadto Sąd oddalił powództwo wzajemne o zapłatę i rozstrzygnął o kosztach.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelacje powódki oraz powódki wzajemnej, powziął wątpliwość co do zagadnienia prawnego wskazanego w pytaniu i postanowieniem z 29 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej została wyrażona ustrojowa gwarancja ochrony dziedziczenia. Współtworzy ona ogólną zasadę wolności majątkowej. Treść art. 21 ust. 1 Konstytucji dopełnia art. 64, w świetle którego na ustawodawcy spoczywa obowiązek odpowiedniego, zgodnego z zasadami ogólnymi wyrażonymi w art. 21, ukształtowania systemu dysponowania majątkiem, w tym przede wszystkim poprzez przyjęcie odpowiednich norm z zakresu prawa cywilnego. W obu przepisach wskazuje się na konieczność zapewnienia na analogicznych zasadach dziedziczenia oraz własności (w znaczeniu konstytucyjnym), co potwierdza wspólne funkcje tych instytucji oraz więź obu konstytucyjnych wolności majątkowych.

Konstytucyjne prawo (wolność) dziedziczenia ma przede wszystkim służyć zapewnieniu swobody dyspozycji majątkiem na wypadek śmierci uprawnionego. Oznacza to, iż w świetle art. 21 ust. 1 Konstytucji RP ustrojodawca przyznaje pierwszeństwo autonomicznej decyzji spadkodawcy co do losów jego majątku *mortis causa*. Swoboda testowania urzeczywistniająca wolność spadkodawcy (jego autonomię) w znaczeniu tak pozytywnym, jak i negatywnym, należy do istoty prawa dziedziczenia w rozumieniu art. 21 ust. 1 Konstytucji RP.

Obie instytucje w znaczeniu konstytucyjnym - własność oraz dziedziczenie - stanowią wolności służące przede wszystkim ochronie przed arbitralnym działaniem władz publicznych, w szczególności prawodawcy. Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98 (OTK ZU Nr 2/1999, poz. 25), nie chodzi „tylko o sam fakt sukcesji na podstawie testamentu bądź ustawy, mającej miejsce z chwilą otwarcia spadku a więc śmierci spadkodawcy, ale również o spoczywający na organach państwa obowiązek ochrony wszelkich praw obligacyjnych związanych ze spadkiem (jak zapis czy zachówek), a także obowiązek ustanowienia i zabezpieczenia odpowiednich procedur, mających na celu stwierdzenie nabycia spadku, ochronę nabywcy czy dział spadku. Nadto z przepisu art. 21 ust. 1 Konstytucji wynika pozytywny nakaz stanowienia takiego prawa, które pozostawać będzie w zgodzie z wolą spadkodawcy. Nieodłącznym korelatem swobody dziedziczenia jest swoboda

rozrządzania własnością i prawami majątkowymi na wypadek śmierci”. Oznacza to, iż dziedziczenie jako podstawowe (konstytucyjne) prawo podmiotowe - w istocie zaś wolność podstawowa - wymaga stworzenia odpowiednich gwarancji instytucjonalnych (instytucji prawnej) oraz takich, które zapewnią możliwość jego skutecznego wykonywania w postaci swobody dyspozycji w świetle przepisów ustawowych (w polskim porządku prawnym w ramach Kodeksu cywilnego). Prawo dziedziczenia służy przyporządkowaniu dóbr majątkowych (zob. Ch. Timm, *Eigentumsgarantie und Zeitablauf, Baden-Baden 1977*, s. 36; K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013, s. 158).

Prawo dziedziczenia może być teoretycznie postrzegane również jako prawo potencjalnego spadkobiercy, tj. jako prawo do nabycia majątku po śmierci innej osoby, jako prawo „na spadku” (jako bezwzględne prawo majątkowe wobec masy majątkowej), a także jako prawo do gwarancji zdolności spadkobrania (stania się spadkobiercą, zob. B. Banaszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do własności*, (w:) M. Wyrzykowski (red.), *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, Warszawa 2001, s. 35). Na gruncie art. 21 ust. 1 Konstytucji RP trudno jednak uznać, iż gwarancja dziedziczenia obejmuje te właśnie aspekty i konstrukcje jurydyczne.

Wobec powyższego z istoty konstytucyjnej wolności dziedziczenia wynika wniosek, iż na ustawodawcy spoczywa obowiązek ukształtowania rozwiązań prawnych w taki sposób, aby porządek dziedziczenia odpowiadał woli spadkodawcy, w tym w razie braku z jego strony dyspozycji - dostosowania zasad dziedziczenia do jego woli przypuszczalnej (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU Nr 1/2001., poz. 5, i z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU Nr 4/2001, poz. 85; także zob. L. Garlicki, (w:) tenże (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, uwagi do art. 21, s. 10). Konstytucja nie rozstrzyga przy tym tego, jakie mechanizmy służące urzeczywistnieniu powyższych założeń zostaną stworzone na poziomie regulacji ustawowej. Ustawodawca obowiązany jest natomiast wprowadzić rozwiązania subsydiarne, które w braku rozrządzeń spadkodawcy pozwolą na rozstrzygnięcie o losach majątku po jego śmierci (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99).

Konstytucyjna wolność nie ma charakteru absolutnego (bezwzględne). Na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ustawodawca, kształtując systemowe ramy i zasady dziedziczenia oraz uwzględniając inne zasady i wartości konstytucyjne, dysponuje - w granicach wskazanych w tym przepisie - możliwością jej ograniczenia w celu urzeczywistnienia innych wartości konstytucyjnych. W szczególności chodzi o możliwość uwzględnienia interesów majątkowych i osobistych członków rodziny zmarłego, które wolność dyspozycji tego ostatniego mogą ograniczać ograniczenia wolności majątkowej w tym zakresie, co znajduje uzasadnienie na gruncie wyrażonej w art. 18 Konstytucji RP zasady ochrony rodziny (zob. A. Mączyński, *Konstytucyjne prawo dziedziczenia*, (w:) L. Ogiełło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Warszawa 2005, s. 1172 i n.; D. Leipold, (w:) G. Schlichting (red.), *Münchener Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch, Bd. 9. Erbrecht*, §§ 1923-2385, München 2010, s. 19; K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej...*, s. 163).

Jakkolwiek w wyroku z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11 (OTK ZU Nr 6/A/2013, poz. 85), Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji RP nie mogą stanowić podstawy do rekonstrukcji konstytucyjnego prawa podmiotowego do zachowku, to jednak nie może to prowadzić do wniosku, iż instytucja ta jest niezgodna co do zasady z powyższymi wzorcami konstytucyjnymi. W wyroku tym Trybunał wskazał, że Konstytucja nie przesądza zatem o wprowadzeniu systemu zachowku, rezerwy lub systemu ochrony alimentacyjnej (szerzej o uzasadnieniu każdego z nich zob. P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 32-39; M. Załucki, *Przyszłość zachowku w prawie polskim*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2012, z. 2, s. 535 i n.), a także o wysokości roszczenia czy kręgu uprawnionych do zachowku. Natomiast, opowiadając się za konkretnym rozwiązaniem, prawodawca zobowiązany jest przestrzegać wszystkich wymagań konstytucyjnych oraz dostosowywać ustawę do podnoszonego, w następstwie dynamicznej interpretacji norm konstytucyjnych, standardu ochrony praw i wolności. W orzeczeniu tym Trybunał przypomniał koncepcje doktrynalne, służące uzasadnieniu instytucji prawa do zachowku. Wskazał też, że prawo do zachowku nie narusza instytucjonalnych

gwarancji prawa dziedziczenia, nie prowadzi samo w sobie do pozbawienia własności cechy trwałości w razie śmierci oraz nie umożliwia nabycia własności prywatnej przez państwo lub jednostkę samorządu terytorialnego. Ponadto zaznaczył, że powszechnie w orzecznictwie sądowym uznaje się, że służy ono ochronie najbliższych członków rodziny spadkodawcy przed jego arbitralnością w rozrządzeniu majątkiem na wypadek śmierci (zob. też np. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 158/02; 30 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 255/07, OSNC nr 3/2009, poz. 47; 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 215/03). Wychodząc z założenia istnienia ścisłego związku prawa spadkowego z prawem rodzinnym oraz determinowanym przepisami tego ostatniego rozumieniem wzajemnych praw i obowiązków małżonków oraz rodziców i dzieci, w judykaturze podkreśla się przydatność rozwiązania w postaci prawa do zachowku w ochronie instytucji prawa rodzinnego oraz sprawiedliwości społecznej. W zagranicznym orzecznictwie konstytucyjnym dostrzega się z kolei nie tylko przydatność prawa do zachowku, ale i jego konstytucyjną niezbędność (zob. np. uchwała niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 19 kwietnia 2005 r., sygn. akt 1BvR 1644/00 i 1BvR 188/03, Die Entscheidungen des Bundesverfassungsgerichts (BVerfGE t. 112, 332)).

Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku stwierdził ponadto, że prawo do zachowku służy zagwarantowaniu solidarności „wpisanej w konstytucyjną koncepcję rodzicielstwa, małżeństwa i rodziny, a tym samym stanowi uzasadnione konstytucyjnie ograniczenia prawa spadkobiercy z uwagi na ochronę praw innych osób” oraz nie stanowi nadmiernego względem ciężarów nakładanych na spadkodawcę ograniczenia prawa dziedziczenia.

Zgodnie z art. 998 § 1 k.c., jeżeli uprawniony do zachowku jest powołany do dziedziczenia, ponosi on odpowiedzialność za zapisy zwykłe i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 248/98, (niepublikowanym) w zakresie art. 998 i 999 k.c. ulegają zmianie ogólne zasady odpowiedzialności za długi spadkowe. Przepisy te wchodzi w grę także

wówczas, gdy nastąpiło proste przyjęcie spadku. W sytuacjach przewidzianych w obu przepisach chodzi tylko o spadkobiercę, który sam jest uprawniony do zachowku. To jego uprawnienie pociąga za sobą odpowiednie ograniczenie jego odpowiedzialności: po pierwsze za zapisy i polecenia, po drugie za zachówek. Celem tego ograniczenia jest ochrona jego własnego zachowku. Spadkobierca, który sam należy do osób uprawnionych do zachowku ponosi odpowiedzialność za zapłatę żądanej przez usprawionego sumy z tytułu zachowku tylko w granicach nadwyżki, która przekracza jego własny zachówek obliczony przy uwzględnieniu czystej wartości spadku. Takie ograniczenie za dług zachowkowy ma zastosowanie choćby odpowiedzialność tego spadkobiercy za inne zobowiązania spadkowe nie była ograniczona.

Zagadnienie rozpoznawane w niniejszej sprawie stanowi przedmiot kontrowersji w doktrynie (zob. np. na ten temat szerzej np. B. Kordasiewicz, (w:) tenże (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 10, Warszawa 2015, s. 1101; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2020, s. 191), w której prezentowanych jest kilka konkurujących koncepcji co do wykładni art. 998 k.c. W szczególności niektórzy przedstawiciele doktryny przyznają, iż zapatrywanie negujące odwołanie się do ogólnej regulacji sposobu ustalania udziału na podstawie art. 931 k.c. stanowi odejście od wykładni literalnej na rzecz wykładni teleologicznej, wskazując na przyjęcie tej pierwszej w praktyce może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności za zapisy w pierwszej grupie spadkobierców, a zatem z pogwałceniem woli spadkodawcy. Wątpliwość tę prezentuje również Sąd Apelacyjny w (...) w niniejszej sprawie.

Rozważając przedstawione zagadnienie, nie można tracić z pola widzenia przedstawionej powyżej funkcji instytucji zachowku, której na gruncie prawa spadkowego jako instytucji ograniczającej wolność dziedziczenia w celu ochrony interesów osób najbliższych spadkodawcy, których pierwszeństwo w tym zakresie uznaje prawodawca, trzeba ów prymat uwzględnić niezależnie od rzeczywistej woli spadkodawcy (zob. np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, opr. I zaktualizował A. Mączyński, Warszawa 1985, s. 255).

W uchwale z 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00 (OSNC 2001, z. 7-8, poz. 99), Sąd Najwyższy za przekonywające uznał przeważające stanowisko doktryny, zgodnie z którym przy określaniu granic odpowiedzialności spadkobiercy na podstawie art. 998 § 1 k.c., należy mieć na względzie nadwyżkę przekraczającą wartość zachowku spadkobiercy obciążonego zapisem. Innymi słowy, chodzić będzie o część spadku obliczoną na podstawie ułamka uzyskanego na podstawie art. 991 § 1 k.c., a nie o część spadku obliczoną na podstawie art. 931 k.c. (w obu wypadkach, z uwzględnieniem art. 992 k.c.).

Istota zagadnienia w niniejszej sprawie sprowadza się do pytania o to, czym jest i jak ustalić udział spadkowy, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku. Udział ten należy ustalić zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi dziedziczenia ustawowego, a zatem na podstawie reguł unormowanych w art. 931 i nast. k.c. Udziałem jest zatem ułamek (część abstrakcyjna) przypadająca uprawnionemu do zachowku jako spadkobiercy ustawowemu. Przy ustalaniu tego udziału konieczne jest uwzględnienie spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nieuwzględnienie spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni (art. 992 k.c.). Tak ustalony udział jest podstawą do obliczenia wartości, która stanowi granicę odpowiedzialności, o której mowa w art. 998 § 1 k.c. (podobnie w doktrynie np. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984, s. 118 i n.; E. Skowrońska-Bocian, (w:) *taż* (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, s. 216; *taż*, *Prawo spadkowe*, s. 191).

Ani brzmienie art. 998 § 1 k.c., ani cel instytucji zachowku nie dają podstaw do przyjęcia zapatrywania, iżby granicę odpowiedzialności wskazaną w tym przepisie stanowić miała wartość samego zachowku, tj. obliczona na podstawie art. 991 k.c. Jakkolwiek można doszukiwać się różnych mankamentów tego rozwiązania w praktyce, to jednak nie jest rolą sądu korygowanie rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę. Ponadto, na przeszkodzie przyjęciu odmiennego zapatrywania stoi treść art. 999 k.c., który - inaczej niż art. 998 § 1 k.c. - odwołuje się do pojęcia „wysokości nadwyżki przekraczającej zachówek”. Oznacza to, iż niezależnie od prezentowanych wątpliwości związanych

z praktycznymi konsekwencjami przyjętego rozwiązania, prawodawca konsekwentnie odsyła w pierwszym ze wskazanych przepisów, tj. art. 998 § 1 k.c., do art. 931 (z uwzględnieniem art. 992 k.c.), zaś w drugim - do art. 991, a zatem do sposobu obliczenia samego zachowku, a nie wartości udziału, będącego podstawą do obliczenia zachowku na zasadach określonych w art. 991 i nast. k.c. W tym ostatnim przepisie mowa jest nie o udziale stanowiącym podstawę obliczenia zachowku, lecz o wartości udziału, który by przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Natomiast w pierwszym przypadku ustawa wprost wskazuje na kryterium odmienne, tj. odwołuje się wprost do udziału oraz jego pojęcia wartości, które następnie stanowią podstawę do obliczenia zachowku. Zrównanie obu podstaw stanowiłoby niemające podstaw wkroczenie organu stosującego prawo, jakim jest sąd, w sferę prawodawczą. W istocie bowiem stanowiłoby wyraz zapatrywania sądu co do tego, jaki mechanizm uznaje za słuszny niezależnie od brzmienia przepisu i wynikającego z tego reguł wykładni prawa.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.